

byłego Jerica - restauracja w Ł. S. P. O.

- 1.) Stowak Władysław, wachmistrz, ur. 1899r. osadnik wojsk., ponały. -
- 2.) dnia 19 września 1939r. postaćem wzięty do niewoli p. oddz. Korpusu Ochr. Pogran. w Sołswilu, część p. ratości przedarła się do Łotwy, zaś druga część postaća o- prona i wzięta do niewoli w miejscu postoju, po stworzeniu broni eskortowano nas do stacji kolejowej Półock, skąd odwieziono nas do obozu koncentracyjnego w Monastyrzji pod Gorkim, gdzie nas po kilku dniach częściowo zwol- niono i pozwolono na powrót do domów, zaś Korpus ofic- ski postać w czasoci zatrzymamy. Po przybyciu do swojej osady na Sołswilu, gm. Plisa, pow. Arisna, woj. Wileńskie, postaćem w grudniu 1939r. na polecenie N. K. W. D. przez miejscową milicję aresztowany i po przeprowadzonej rewizji osobistej i mieszkaniowej odstawiono mnie do aresztów w Głębokim, gdzie po przesłuchaniu przez N. K. W. D. po kilku dniach postaćem zwolniony. Dnia 10 lutego 1940r. w nocy postaćem przez N. K. W. D. w obecności miejscowego milicjanta aresztowany w rozr. p. moją rodziną, tj. żoną, Marią, młodzieńcami braciemi Władysławem, Czesławem, Ireneż i Anną - po stanie mi 30 minut czasu na zebranie i ubranie się, w którym to czasie nie byłem w stanie coś ze sobą za- brać, ale nawet i strzici nie mogłem dokładnie ubrać.
- 3.) Stara restauracja: Posiłek lesny Kresty, rej. Wierchnio- Trojeński, obl. Archangelsk.
- 4.) Posiłek mieścił się w ściel lasów, budynki w tym stanie i niedostatecznej ilości na pomieszczenie re- staurantów, w jednym budynku o rozmiarach 5x10m mie- ściło się około 60 osób tak, że spowodowało ciasnotę byliśmy zmuszeni sporządzać dietę z twarogu /; maryl/, mieszkani

rudne, napluskowane i prawserwione, chłotne, bez ryb i braku sterylności. -

- 5.) Skład zesłaneńców: 80% polaków, zaś 20% białorusinów, wreszcie kwalifikowani jako strażnicy L. S. S. R. Co do osadników wojskowych i cywilnych, zaś to lesników z lasów państw. i prywatnych, poziom moralny ma ogół być dobry, wzajemne stosunki społeczeństwa były dobre, głównie racje się psuły. -
- 6.) Życie na zesłaniu: Powrotkowo przeciętnie były jako taka praca, głównie na skutek represji władz nad pracujących nastąpiła chwila bardzo ciężka, gedono do prac w lesie, bez względu na wiek i stan zdrowia, jak kobiet tak i niepełnoletnie dzieci. Pracowałem jako "lesorób" w bardzo ciężkich warunkach wśród białych, od ukąszeń komarów i muszek opuchłem, niestety normy były wprost niemożliwością do wykonania, na niewypełnienie normy uszczuplano na wyżywieniu tak moim jak i rodzinom, były takie dni gdzie mi siatem pracować w 300 gr. chleba i wody. Za pracę psacili paliczkami od 5-ciu najwyżej 10-ciu rubli, na przecięt tygodnia a nawet i dwóch tygodni, skutkiem czego mi byłem w stanie wyżyć małe dzieci, a w ubraniu ani myśleć. Życie kolczaniskie i kult. prawie było przez komendanta posesiołki przestawiane, skutkiem czego wśród nas stworzyła się podległość. -
- 7.) Stosunek władz: Podczas przesłuchania mnie w areście w Głębokim, strascono mnie wymierzonym do ofowry rewolwerem - wymuszając przenieść się na posesiołkę, na oddalenie się z posesiołki lub niewyjscie, spróbowanie do pracy wsadzano do zimnej celi, bez okrycia a nawet i w białym, ramykano nawet małe dzieci.

- na niewypełnienie normy oddawano pod pał, gdzie oskarżano na sabotaż pracy, zaś wyrok był ten: je się z-gano z tych marnych prac 25% i porabiano prawa do kupu przywilejów w stotówkach. Przymuszano do uczestniczenia na zebraniach propagandowych, na których to zebraniach wmaiwali, że Polska kapitalistyczna przegra, a będzie komunistyczna, że na pomoc Anglii nie mamy co liczyć, bo i ta przepadnie, zabrano wychowywać dzieci w duchu religijnym, propagowali wśród dzieci bezbrimstwo, zabrano śpiewanie pieśni kościelnych.
- 8.) Śmierć lekarskiej tak jakby mi byś - do szpitala wysyłano prawie umierających. W Niemowlęta urodzone w posesiołce wrystkie wymarły, na skutek braku pokarmu u małych. W Karwiska zmarłych w posesiołce: Flodasewiczowa Helena, Szymanska Janina, Kasnikowski, Karwowska i inni których nazwiska nie pamiętam.
- 9.) Łaźnia w kraju miała od prostej roboty t.j. siostry, siostronice jony i znajomych w gości ci listów. -
- 10.) Żołnierzy z posesiołki został em w r. 1942 r. i skierowano mnie do Urbekskiej gdzie umieszczono mnie w koszarach "Dymitrow" Fel. sov. Floniap, rej. Grabas, ob. Karokaupacka. Dnia 8 marca 1942 r. zostałem zmobilizowany w rej. Grabas, skąd wyjechałem do Kermine Placja Zborna 7-miej. A.P. - Powełki Władysław